

## PROCEDURA MANIPULACJI cd.

Przez upadek w Raju człowiek utracił więź z Bogiem, ale pragnienie powrotu do Boga, odnalezienia relacji z Nim, i poznania duchowego sensu swojego życia towarzyszyło mu nieustannie. I to spowodowało, że pojawiły się liczne systemy religijne, które zaczęły oferować różnych wymyślonych bogów. Budowano posągi, stawiano świątynie, tworzyły się grupy kapłanów obsługujących systemy, oczywiście za pomocą procedury manipulacji, i dobrze prosperujących na ludzkim pragnieniu zrealizowania duchowych potrzeb. Rozpoczęło się odwieczne „kołowanie” człowieka i jego droga donikąd.

I trwa to do dziś choć nie powinno, ponieważ pewna, prawdziwa droga została przez Boga dana już prawie 2 tysiące lat temu. Bóg przyszedł człowiekowi z pomocą i otworzył drogę do poznania Go, a jednocześnie drogę do wyzwolenia się z odwiecznego podlegania sterowaniu i chodzeniu na smyczy tych, którzy chcieli panować nad duchowym życiem człowieka.

*„Zesłał Syna jako Zbawiciela świata”. (1J 4,14,*

Chrystus, w czasie w którym żył, również był świadkiem stosowania procedury manipulacji. Żydzi podlegali wówczas władzy establishmentu duchownego czyli faryzeuszy, którzy z powodzeniem wykorzystywali jej 8-mio punktowy schemat.

**1. Wywołanie lęku w naturze behawioralnej.** Faryzeusze straszili Bogiem, który jest srogi i karzący.

**2. Ukazanie siebie jako przyjaciela i dobroczyńcę.** Ukazywali siebie jako pomocnych i nieodzownych przewodników duchowych, znających Prawo Mojżeszowe.

**3. Działanie autorytatywne.** Wprowadzili w sposób autorytatywny drobiazgowy system bardzo licznych, często absurdalnych nakazów i zakazów, które należało bezwzględnie przestrzegać.

**4. Stworzenie iluzji.** Epatowali sztuczną pobożnością, rozmodleniem, poczuciem wyższości, tworząc w umysłach ludzi wizje siebie nienaganych, doskonałych, mądrych, którym należy się przewodnictwo duchowe i posłuszeństwo.

**5. Stosowanie systemu kar i nagród.** Za niepodporządkowanie się im oraz wprowadzonym i wymaganym przepisom prawa żydowskiego karali wyrzuceniem z synagogi i rzucaniem klątw.

**6. Ekspozowanie zysku, ukrywanie straty.** Utrzymywali wyznawców w tylko i wyłącznie powierzchownych, zewnętrznych, ceremonialnych aspektach wiary, przez co tracili oni głębię duchowego poznawania prawdy Bożej.

**7. Nieustanna narracja, lobbying.** Wykorzystywali każdą okazję by nękać innych przepisami i utrzymywać w ryzach posłuszeństwa.

**8. Pozyskanie wyznawców, zniewolenie.** Podporządkowali sobie ówczasie żyjących Żydów i ci, którzy poddali się ich władzy, bronili stworzonego systemu. Gdy pojawił się Chrystus, Syn Boży, ci właśnie Żydzi razem z faryzeuszami chcieli ukamienować Go, gdy nauczał w synagodze i demaskował faryzejski fałsz i zakłamanie. Choć Chrystus ukazywał prawdę o Sobie, o Bogu, o tym czym jest prawdziwe wypełnienie Prawa Bożego, nie chcieli o tym słyszeć. Byli tak przywiązani do tradycji i ogłupieni przez faryzejski system religijny, że zatwardziały stały się ich serca i niezdolne do przyjęcia prawdy.

Faryzeusze byli aroganccy i pewni swojego miejsca wśród zarządzanego ludu. Kiedy pojawił się Chrystus, ich pozycja, władza zostały zagrożone. Nienawidzili Go. Utrata wyznawców oznaczała utratę miejsca,

na którym się wygodnie osadzili i urządzili. Nie interesowało ich tak naprawdę prawdziwe poznanie Bożej prawdy. Gdy zobaczyli tłumy witające Chrystusa, gdy wjeżdżał do Jerozolimy, z przerażeniem w głosie *„mówili jeden do drugiego: «Widzicie, że nic nie zyskujecie? Patrz - świat poszedł za Nim».*(J 12,19)

A przed Chrystusem nic nie mogło się ukryć. Był Bogiem. Doskonale obnażył i zdemaskował działanie ówczesnego religijnego systemu żydowskiego, całą procedurę manipulacji i nieczyste intencje faryzeuszy. Ukazał, że ich celem nie jest dobro duszy, nie jest pomoc ludziom w odnalezieniu prawdy Bożej, ale nękanie pod pozorem przestrzegania Prawa Bożego. Ukazał, że nie prowadzą tam, gdzie obiecują, że ich celem jest własna chwała i zysk. Zdemaskował ich zakłamanie, obłudę, pychę, nienawiść do Boga i samouwielbienie, punkt po punkcie (por. Mt,23) Boga nie można oszukać. Spotkanie z Chrystusem pozostawiało faryzeuszy zawsze małymi, nagimi, obnażonymi. Strącał ich z piedestału, na którym siebie postawili.

*„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą”.*(Mt 23,13)

*„Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”.* (J 8,44)

Słowa Chrystusa były ostre, prawdziwe i nieubłagane. Nie miał litości dla tych, którzy kłamią i oszukują, wykorzystując do tego przestrzeń duchowego życia człowieka, handlując Bogiem i prawdą.

Jakże jaskrawo widoczna była różnica pomiędzy postępowaniem faryzeuszy, a postępowaniem Chrystusa, który kochał Ojca i służył Mu do końca wypełniając dzieło, dla którego zstąpił z Nieba. On całym swoim

postępowaniem i nauczaniem ukazał jasno, że prawdziwa wiara nie ma nic wspólnego z religijnością, z systemami religijnymi, z podporządkowaniem się skupionemu na swojej władzy i chwale establishmentowi duchownemu. Słowa potępienia wobec faryzeuszy nie odnoszą się tylko do nich. Były i są skierowane pod adresem wszystkich, którzy pod pozorem prowadzenia do Boga, realizują swoje ukryte cele.

*„Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości”. (J 7,16-18)*

Nigdy nie służy Bogu ani ludziom ten, kto stosuje procedurę manipulacji. Nie ma czystych intencji. Manipulacja i czyste intencje wykluczają się nawzajem. Wiara w Boga wykorzystywana jest wtedy tak naprawdę tylko dla zdobycia własnych wyznawców i roztaczania nad nimi władzy.

Gdyby ukazać postępowanie Chrystusa w świetle procedury manipulacji - to jakże było ono odmienne i czyste.

### **1. Wywołanie lęku w naturze behawioralnej.**

Nie straszył, ale przynosił pokój, głosił miłość Ojca i jego łaskę.

### **2. Ukazanie siebie jako przyjaciela i dobroczyńcę.**

To Boga ukazywał jako ratującego świat i było to zgodne z rzeczywistością.

### **3. Działanie autorytatywne.**

Nie czynił tego. Działał z miłością i pokornym sercem.

### **4. Stworzenie iluzji.**

Wielokrotnie rozprawiał się z iluzją, w której żyli inni i ukazywał prawdę o Bogu i człowieku.

### **5. Stosowanie systemu kar i nagród.**

Upominał i uzdrawiał dla nawrócenia serc, nigdy nie dla manipulacji.

## **6. Ekspozowanie zysku, ukrywanie straty.**

Ukazywał zysk i stratę takimi jakimi były w rzeczywistości - ukazywał drogę do zbawienia. ujawniał skutki grzesznej postawy człowieka.

## **7. Nieustanna narracja, lobbying.**

Nauczał z miłością. Jego nauczanie było zawsze prostolinijnym głosem czystej prawdy. Wybór jej przyjęcia pozostawiał temu, kto go słuchał. *„Moja nauka nie jest moją, lecz Tego, który Mnie posłał. Jeśli kto chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego”.*(J 7, 16-17)

## **8. Pozyskanie wyznawców, zniewolenie.**

Przyniósł człowiekowi wolność. Wolność, która w duchowym wymiarze otwierała mu drogę do nieśmiertelności i wiecznego życia w Bożym Królestwie. Przyszedł by dać, a nie zabrać. Położył kres duchowemu osieroceniu człowieka, a przywrócenie do jedności z Bogiem i trwanie w niej, czyniło go ponownie silnym i odpornym na wszelkie próby kontrolowania i zarządzania nim.

## **Dzieło Chrystusa to antyteza procedury manipulacji.**

Istotą procedury manipulacji było zniewolenie człowieka.

Istotą dzieła Chrystusa było przywrócenie mu wolności.

Co świat zrobił z tą wolnością?

Dlaczego nie widać dziś skutków dzieła Chrystusa?

Dlaczego procedura manipulacji odnosi nadal sukces?

Dlaczego? Co się stało?

Pierwsi chrześcijanie przyjęli łaskę Boga, przyjęli wolność i żyli bez kajdan grzechu i bez kajdan systemu. Przybywało prawdziwie wierzących, szczerze oddanych Bogu i odpornych na manipulacje i zakusy duchowego

spętania. Oni mieli tylko jednego Pana, któremu służyli. Byli niedostępni dla władców tego świata.

Ponownie więc padło pytanie: «*Widzicie, że nic nie zyskujecie? (...) świat poszedł za Nim*». (J12,19)

I znaleźli się ponownie słudzy ciemności, którzy postanowili świat powstrzymać.

W 418 roku na Synodzie w Kartaginie został dokonany skuteczny zamach na wolność (por. Zapis kartagiński) i to za sprawą ówczesnego Kościoła, który w sposób niedostrzegalny wypowiedział wojnę Bogu i człowiekowi, aby on nie uwierzył i nie przyjął łaski odkupienia.

Stosując procedurę manipulacji (por. część 1) zatrzymał człowieka w naturze cielesnej, behawioralnej, w lęku i szatańskim zniewoleniu, pomimo że Jezus Chrystus przez odkupienie duszy przywrócił właściwą drogę naszego istnienia, w naturze duchowej, bez lęku, w miłości Ojca. I postawił solidne kraty, aby przez kolejne wykorzystanie procedury manipulacji utrzymywać człowieka w świadomości więźnia grzechu.

Jak to czyni?

**1. Wywołanie lęku w naturze behawioralnej.** Wprowadza lęk, ponieważ naucza że człowiek jest grzesznikiem, że jego dusza jest grzeszna, że poza Kościołem nie ma zbawienia.

**2. Ukazanie siebie jako przyjaciela i dobroczyńcę.** Ukazuje siebie jako dobroczyńcę głosząc, że może z tych grzechów duszy człowieka oczyścić.

**3. Działanie autorytatywne.** Kreuje siebie jako autorytet twierdząc, że nauka Kościoła jest niepodważalna, bezdyskusyjna i jest kontynuacją nauczania Apostołów.

**4. Stworzenie iluzji.** Stwarza w umysłach ludzi iluzję, wyobrażenie siebie jako doskonałego i jedyne go znawcę prawd Bożych, a człowieka niezdolnego do samodzielnego poznawania.

**5. Stosowanie systemu kar i nagród.** Stosuje system kar i nagród np. odpuszczając bądź nie odpuszczając grzechy, udzielając bądź nie udzielając sakramentów itp.

**6. Ekspozowanie zysku, ukrywanie straty.** Gloryfikuje poszukiwanie grzechów w duszy i oczyszczanie się z nich jako sens duchowej drogi człowieka i zbliżenia się do Boga, podczas gdy w rzeczywistości dzieje się odwrotnie. Człowiek z tego właśnie powodu całkowicie zatracą świadomość bycia odkupionym i nie może się naprawdę wznosić ku Bogu, ponieważ nie powstaje w nim natura duchowa, która to tylko zdolna jest do bezpośredniego obcowania z Bogiem.

**7. Nieustanna narracja, lobbying.** Nieustannie na różne sposoby głosi swoją naukę o grzechu tak, aby została mocno utrwalona i wżarta w świadomość człowieka. Aby stała się już jego własnym przekonaniem i bitem sumienia, nie pozwalającym przyjąć „*wolności, ku której wyswobodził nas Chrystus*” (Ga 5,1).

**8. Pozyskanie wyznawców, zniewolenie.** Pozyskuje wyznawców, którzy przyjmują narrację Kościoła, są jej głosicielami i często fanatycznymi obrońcami.

Kościół swoim nauczaniem sprawił, że człowiek uwierzył w moc szatana, a nie w moc Chrystusa i spowodował, że świat „*poddał się na nowo w jarzmo niewoli*” (Ga 5,1). Powstrzymał rozszerzanie się prawdy o dziele Boga, o odkupieniu duszy, o duchowej wolności człowieka, o mocy i potędze Chrystusa działającego w nim. Prawdy o synach Bożych, o dziele człowieka, do którego został powołany, aby Ziemia i żyjące na niej istoty objawiły radosną chwałę Bożą. Prawda została zduszona w zarodku, aby nikt nigdy jej nie pojął i nie przebudził się by być *miażdżącym głowę szatanowi potomstwem* (Rdz.3,15). Aby w sercach ludzkich i na całym świecie nie rozszerzało się Królestwo Boże, tylko królestwo ciemności.

Ale Bóg nie cofnął człowiekowi wolności, bo *„dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne”* (Rz 11,29), odkupienie jest wieczne (Hbr 13,20). Można tylko spowodować, aby człowiek w nie nie uwierzył i pozostał w więzieniu.

I choć tak się stało, to tak być nie musi...

*„Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił”.* (Pwt 6,4-5)